

PROTOKÓŁ nr 18/2014

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej
z dnia 8 kwietnia 2014 r.

Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad.1

Przewodnicząca Komisja A. Zdunek otworzyła posiedzenie komisji o godz. 11:00. Na sali obecnych było 8 członków komisji. Radny W. Gasek nie uczestniczył w posiedzeniu.

Przewodnicząca stwierdziła quorum.

Ad.2

Jako pierwsza głos zabrała pani **M. Wisłocka**, która przedstawiła informację na temat działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Świdwinie (załącznik do protokołu nr 1).

Radni nie mieli pytań do ww informacji.

W dalszej kolejności informacje złożyli:

- H. Hawran – Świdwińskie Stowarzyszenie „Amazonka” (załącznik nr 2)
- T. Szczerbińska - Świdwińskie Centrum Inicjatyw Społecznych (załącznik nr 3)
- Z. Głuśniewski – Stowarzyszenie Trzeciego Wieku (załącznik nr 4)
- J. Galman – Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów (załącznik nr 5)
- L. Zbitka – Stowarzyszenie „Promyk” (załącznik nr 6)
- K. Pniewczuk – Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Niepełnosprawnych „Słoneczna Jesień” (załącznik nr 7)
- J. Wierzbicki – Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych (załącznik nr 8)
- K. Rogulski – Stowarzyszenie Diabetyków w Świdwinie (załącznik nr 9)

Pytania radnych:

Radny M. Ostapowicz zapytał panią L. Zbitkę: „Czy ilość żywności którą rozdziela stowarzyszenie dla potrzebujących maleje czy rośnie? I pytanie drugie- pani powiedziała, że stowarzyszenie pomagało w wybudowaniu wiaty. Nie wiem, czy to jest akurat dobry pomysł, gdyż są instytucje, które to powinny robić, a te pieniądze przeznaczyć na inne cele.”

Pani L. Zbitka odpowiedziała: „Jeśli chodzi o dostawy żywności, to na dzień dzisiejszy jest jej coraz mniej. A w tym roku wiemy, że jej nie będzie. Także ludzie będą zawiedzeni, bo jednak ta żywność, która była nie była wystarczająca, zabezpieczało to podstawowe potrzeby.

Jeśli chodzi o wiatę w Smardzku, to my na prośbę pani sołtys i dzieci ze Smardzka, ponieważ brakowało pewnej kwoty i po spotkaniu na zarządzie ustaliliśmy, że warto wspomagać taką działalność, bo dzięki tej wiacie dzieci mają gdzie się schować a wcześniej tak nie było. My patrzyliśmy na to ze strony dziecka, bo nasz statut opiera się przede wszystkim na pomocy dzieciom, dlatego zarząd podjął decyzję, że warto wspomóc taką inicjatywę.”

Radna M. Lemańczyk dodała: „Też mam przyjemność być członkiem tego stowarzyszenia i nasze działania są potrzebne, bo działamy na rzecz naszych mieszkańców. Chciałabym też zachęcić do współpracy.”

Pani T. Szczerbińska powiedziała: „Całą dystrybucją, przywiezieniem, rozdaniem żywności zajmowali się pracownicy MOPS. To my szukaliśmy ludzi, to my wszystko rozdawaliśmy. Z początku żywności było dość dużo, raz na kwartał, a teraz od dwóch lat, co miesiąc, bardzo dużo. Dzięki dyrektorowi tartaku w Świdwinie dopiero od dwóch lat mieliśmy wózek widłowy, a tak, to pracownicy ręcznie ładowali i rozładowywali po 20 ton. ”

Radny M. Ostapowicz zapytał przedstawicieli emerytów i rencistów, czy w Świdwinie jest potrzeba dwóch związków. Nie może być jeden związek?

Pan K. Pniewczuk odpowiedział: „Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nawet było pięć czy dziesięć. Ci, którzy są naszymi członkami chcieli tego i stworzyli stowarzyszenie. Jeżeli będą tacy, którzy będą chcieli stworzyć inne stowarzyszenie to nic nie stoi na przeszkodzie”.

Radny M. Ostapowicz zapytał p. J. Wierzbickiego: „Czy urząd gminy przekazał jakieś środki na rzecz ośrodka w Bystrznie? Ile środków w gotówce stowarzyszenie otrzymało na budowę ośrodka? Czy w tym roku planuje się już oddanie ośrodka?”

Pan J. Wierzbicki odpowiedział: „Ośrodek staramy się udostępniać w pewnych etapach. Te części ośrodka, które są możliwe do wykorzystania udostępniamy już od dwóch lat. W tamtym roku udostępniliśmy hangar z całą bazą pomostów i oczka wodnego, umożliwiającego wyjazd na jezioro i sprzęt wodny udostępniamy w oparciu o dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego (projekt, który składaliśmy w 2012 roku). Na koniec maja udostępniemy kolejną część ośrodka. Jest to duża sala kominkowa o powierzchni prawie 70 metrów kwadratowych z zapleczem kuchennym, bufetem. W 2015 roku chcielibyśmy oddać już cały ośrodek, gdzie będą jeszcze szatnie, męska i żeńska. Mamy taki projekt żeby wypożyczać rowery. Będzie można więc przyjechać, zostawić samochód na parkingu, dostać klucz do szatni, przebrać się w jakąś odzież sportową i rowerem pojechać sobie na trasy rowerowe w okolicy jeziora. Potem przyjechać, wziąć natrysk, przebrać się i skorzystać na przykład z bufetu i pojechać do domu. I ten 2015 rok, myślę, że będzie tą datą, która da nam możliwość oddania ośrodka w całości.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to co wiem, to mogę powiedzieć. Na przykład otrzymaliśmy dofinansowanie z Nadleśnictwa Świdwin i w oparciu o konkretną umowę otrzymaliśmy 30 tys. zł w materiale. Otrzymaliśmy całą więźbę dachową na pokrycie całego ośrodka. Jeżeli chodzi o gminę, to wiem, że w tamtym roku finansowała ogrodzenie całego ośrodka. Współuczestniczyła również w remoncie części drogi przy granicach ośrodka do samej plaży. Nie ukrywam, że wykonujemy wiele takich prac związanych z nie naszym terenem. Zrobiliśmy z własnych środków na przykład drogę dojazdową, przygotowaliśmy i wyczyściliśmy plażę, przywieźliśmy wiele ton piasku. Zadbaliśmy również o to, żeby zabezpieczyć ten teren plaży przed osobami, które wjeżdżają kładami po plaży do samej wody. Przywieźliśmy tam duże kamienie, które usytuowaliśmy wzdłuż tej drogi, przez co uniemożliwiliśmy wjazd na teren plaży.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to miasto dało 80 tys. Są to kwoty konkretnie przeznaczone przede wszystkim na materiały, z których mogliśmy się konkretnie rozliczyć. Do tych materiałów trzeba doliczyć jeszcze koszty związane z robocizną, organizacją, projektami. Jest to co najmniej kwota podwójna.

Nasi sponsorzy pomagają nam w różny sposób. Poprzez udostępnienie jakiś materiałów, poprzez jakąś robociznę. Są ludzie, którzy deklarują swoją własną pracę nie biorąc za to złotówki. Mamy w tej chwili pana, który robi cały parking, kładzie obrzeża, polbruk i nie chce za to złotówki. I to jest wkład ludzi, nawet bardziej cenny od instytucji, które dają pieniądze, bo takich przykładów jest dziś mało. Dlatego, trudno odpowiedzieć jakie to są pieniądze, bo ich nie ma. Te pieniądze są w pracy ludzkiej, która ten ośrodek wykonała. Ja mogę udokumentować faktury i konkretne pieniądze, które mamy, ale często pracy nie da się wycenić. Można to zrobić orientacyjnie, że na

przykład to, co zrobił pan Zdzisław warte jest 30 tys. I tak mogę orientacyjnie powiedzieć. I tylko dzięki takim sponsorom, osobom, które prowadzą działalność na terenie Świdwina, osobom fizycznym można było ośrodek doprowadzić do takiego stanu jaki jest. A myślę, że udało się zrobić bardzo wiele. Robimy to dla mieszkańców miasta i okolic. Chcemy dotrzeć do wszystkich grup społecznych, jesteśmy otwarci dla wszystkich."

Radny J. Kowalczyk zapytał: „Czy myślicie nad stworzeniem na jeziorze tzw. „strefy ciszy”?”

Pan J. Wierzbicki odpowiedział: „Dzisiaj sytuacja przedstawia się w sposób następujący. Właścicielem jeziora jest urząd marszałkowski. Jeziorem zarządzają koła wędkarskie, które to jezioro dzierżawią. Staramy się współpracować z wędkarzami, bo zarybiają jezioro, są zawody wędkarskie. Czy ta strefa ciszy? Na pewno jest wskazana. I myślę, że będziemy w tym kierunku szli, żeby zachować tą ciszę i spokój."

Radna A. Kępka dodała: „Jezioro Bystrzno to obszar chronionego krajobrazu i to marszałek jest właścicielem jeziora. Poza tym trzeba też uważać z tą strefą ciszy, dlatego, że taka strefa została stworzona na terenie doliny pięciu jezior i na kilku jeziorach w zachodniopomorskim i praktycznie życie tam się załamało. Trzeba się więc mocno zastanowić czy warto. Poza tym trzeba dobrze przeczytać wszystkie zastrzeżenia jeśli chodzi o obszar chroniony, czy tam nie ma już wpisanego zakazu używania motorówek."

Pan J. Wierzbicki powiedział: „Na dzisiaj jest jeszcze jeden poważny problem tego miejsca – kanalizacja. Jest to teren gminy i rozmawiamy z wójtem o tym, żeby tam jak najszybciej zrobić kanalizację, bo to jezioro kiedyś było wykorzystywane do odprowadzania ścieków z gospodarstw inwentarskich i to jezioro tak na prawdę walczy, żeby utrzymać czystość wody. A my musimy pomóc tej przyrodzie."

Radna A. Kępka dodała, że można sprawdzić tam gospodarstwa, wysłać straż miejską żeby sprawdziła gdzie odprowadzają ścieki.

Radna M. Lemańczyk zapytała: „Czy osoby korzystające z ośrodka będą za to płaciły? Czy Caritas też wspiera ośrodek?”

Pan J. Wierzbicki odpowiedział: „Ośrodek wspierają trzy podmioty: parafia św. Michała, Caritas i

stowarzyszenie. Te trzy podmioty współpracują.

Jeśli chodzi o odpłatność to jest to dobra wola korzystających. Wrzuca się do puszeki Caritasu."

Przewodnicząca Komisji wszystkim zaproszonym gościom serdecznie podziękowała i złożyła życzenia powodzenia.

Ad. 3

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Chciałbym wiedzieć co się stało w gimnazjum, bo zawsze słyszymy o wynikach, laureatach a tu nagle w artykule jest napisane, że gimnazjum tak dobrze nie wypada. Prosiłbym o informację na ten temat, może na połączonych komisjach."

Pan B. Wachowiak powiedział: „Temat jest szerszy i trudno go przedstawić w dwóch zdaniach. Rzeczą dotyczy pewnej wartości dodanej i myślę, że to pytanie w sposób szczegółowy analizowała dyrekcja, w kontekście choćby artykułu o którym pan wspomina i myślę, że kiedy będzie najbliższe posiedzenie komisji oświaty, osoby zainteresowane w szczegółach odpowiedzą dokładnie."

Przewodniczący Rady H. Klaman zaproponował nadanie tytułu „Zasłużony dla miasta Świdwin” pani Lucynie Dziewiatowskiej, wieloletniej redaktor „Gazety Świdwińskiej”, uczestniczki wielu komisji konkursowych imprez w zamku, byłej wicedyrektor naszego liceum. I drugi tytuł „Honorowy obywatel miasta Świdwin” panu Adamowi Marszałkowi, wydawcy, promotora naszego miasta w darmowych gazetach. Wiem również, że wspomaga biblioteki naszych szkół książkami, które wydaje i je przekazuje nieodpłatnie.

Przewodniczący poprosił członków komisji o wstępną akceptację, żeby móc rozpocząć procedurę i uzyskać oświadczenia kandydatów, że nie wnoszą sprzeciwu do zgłoszenia ich kandydatury, bo taki jest zapis naszej uchwały.

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza Miasta powiedział: „Ja również w tej samej sprawie. Burmistrz upoważnił mnie żeby podać kandydatów do tytułu „Zasłużony dla miasta Świdwin”:

- Zbigniew Czajkowski
- Jan Szołdra – od wielu lat prezes MEC
- Maria Kozak – działacz samorządowy i Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4,
- Jerzy Konat - działacz samorządowy i Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1,
- Tadeusz Matysiak - Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 6.

Przewodnicząca Komisji zapytała członków komisji czy są za rozpoczęciem procedury nadania tytułu „Zasłużony dla miasta Świdwin” pani Lucynie Dziwiatowskiej?

Radni jednomyślnie przyjęli zaproponowaną kandydaturę.

Kto jest za nadaniem tytułu „Honorowy obywatel miasta Świdwin” panu Adamowi Marszałkowi?

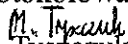
Radni jednomyślnie przyjęli zaproponowaną kandydaturę.

W przypadku kandydatur: Zbigniew Czajkowski, Jan Szoldra, Maria Kozak, Jerzy Konat i Tadeusz Matysiak komisja poprosiła Wiceburmistrza o przygotowanie informacji na temat kandydatów na najbliższe posiedzenie komisji połączonych.

Ad. 4

Przewodnicząca Komisji podziękowała za udział w posiedzeniu i ogłosiła komisję za zakończoną.

Protokołowała:


M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:


Anna Zdunek